

**Sygn. akt XI Ka 890/14**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 października 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym-Odwoławczym**

**w składzie: Przewodniczący: SSO Sławomir Kaczor – spr.**

**Sędziowie: SO** Elżbieta Daniluk

**SO** Katarzyna Żmigrodzka

**Protokolant:** sekr. sąd. Daniel Dobosz

przy udziale Prokuratora Ireneusza Kuny

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014r.

sprawy L. M.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach

z dnia 18 czerwca 2014r. sygn. akt II K 1405/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 80 (osiemdziesiąt) złotych opłaty oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków.

XI Ka 890/14 UZASADNIENIE

L. M. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 9 listopada 2013r. w miejscowości G., gmina G. woj. (...), wypowiedział pod adresem G. S. groźby karalne pobawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art.190 § 1 k.k.

II. w dniu 9 listopada 2013r. w miejscowości G., gmina G. woj. (...), wypowiedział pod adresem W. H. groźby karalne pobawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art.190 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014r. Sąd Rejonowy w Puławach uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 9 listopada 2013r. w miejscowości G., gmina G. woj. (...) wypowiedział pod adresem G. S. i W. H. groźby karalne pobawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art.190 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał go na karę 80 stawek dziennych

grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 170 zł tytułem kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżając rozstrzygnięcie w całości zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a mianowicie:

- art.5 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a mianowicie przyjęcie, iż oskarżony stosował wobec pokrzywdzonych groźby karalne pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dowodzi tego w sposób bezsporny, bowiem zgodnie z treścią złożonych zeznań przez E. M. zeznał, iż nie wie czy oskarżony jest zdolny spełnić swoje groźby (protokół z 15.12.2013r.), a dla bytu przestępstwa konieczne jest stwierdzenie, że groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona;

- art.7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jednostronną i powierzchowną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skutkiem uznania oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, a polegające w szczególności na:

a) orzeczeniu o winie L. M. wyłącznie na podstawie dowodów obciążających i pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, a mianowicie obdarzenie walorem wiarygodności zeznań G. S. oraz W. H. pomimo, iż pomiędzy G. S. a oskarżonym i jego żoną panuje konflikt, co przejawia się między innymi kierowaniem przez G. S. pod adresem oskarżonego i jego żony gróźb stosowania przemocy,

b) obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań E. M. pomimo, iż jego zeznania są niekonsekwentne, wewnętrznie sprzeczne, sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego w części dotyczącej zasadniczych dla sprawy kwestii, a mianowicie używania szpadla oraz kierowania pod adresem pokrzywdzonych gróźb;

- art.424 k.p.k. poprzez sporządzenie przez Sąd I instancji uzasadnienia zawierającego braki, w sposób niezwykle lakoniczny, który odbiera możliwość merytorycznego odniesienia się do ustaleń sądu oraz potwierdzającego fakt nieuwzględnienia przez Sąd całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności, m in. w ten sposób, że Sąd I instancji w sposób pobieżny odniósł się do wszystkich dowodów zgromadzonych w postępowaniu oraz nie dokonał ich wnikliwej analizy, jak również nie podał argumentacji dlaczego uznał tę część dowodów, która przemawiała na niekorzyść oskarżonego za wiarygodne, odrzucając przy tym dowody przeciwnie;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegał na przyjęciu, że oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamiona przestępstwa określonego w przepisie art.190 § 1 k.k. podczas gdy z zebranych dowodów jednoznacznie wynika, że nie groził pozbawieniem życia pokrzywdzonym, a kwestia użycia przez oskarżonego niebezpiecznego narzędzia nie została jednoznacznie potwierdzona z uwagi na rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych i świadków.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, zaś sformułowane w niej zarzuty oraz argumentacja przytoczona na ich poparcie uzasadniają ocenę tego środka odwoławczego jako oczywiście bezzasadnego.

Całkowicie chybiony i będący wyrazem niezrozumienia przez skarżącego istoty przestępstwa z art.190 § 1 k.k., jest pierwszy z zarzutów apelacji. Rzecz bowiem w tym, że zamiar spełnienia formułowanej pod adresem pokrzywdzonego groźby, bądź brak takiego zamiaru, stanowi okoliczność obojętną dla realizacji znamion występku groźby karalnej. Niezależnie od tego całkowitym nieporozumieniem jest odwoływanie się w tej kwestii przez autora apelacji do zeznań E. M. skoro groźby oskarżonego nie wzbudziły w tym świadku obawy, że zostaną spełnione.

Co się tyczy sposobu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego to zasługuje ona niemal w całości na aprobatę i – co do zasady – jest zgodna z wymogami art.7 k.p.k. Jedynym zastrzeżeniem jakie można sformułować do wywodów Sądu Rejonowego, uzasadniających niewiarygodność relacji świadka A. M., a w zasadzie konieczność odniesienia się do nich z dużą ostrożnością, jest uwaga poddająca w wątpliwość sam fakt przebywania przez wymienioną przed domem i czyszczenia samochodu, a to ze względu na chorobę dzieci. Ten oczywiście nietrafny argument, nie stanowiący przy tym istoty wywodów Sądu Rejonowego, w żadnej mierze nie dyskwalifikuje jednak generalnej oceny zeznań żony oskarżonego, która przeprowadzona została w sposób wnikliwy i w pozostałym zakresie wolny od nieprawidłowości.

W sytuacji oczywistego konfliktu istniejącego pomiędzy pokrzywdzonym i małżonkami M. nie sposób przy tym podzielić stanowiska obrońcy oskarżonego, zgodnie z którym skoro A. M. określiła swojego brata mianem „cygana” i „drania”, który nie lubi jej męża i pod wpływem którego „być może” pozostają E. M. oraz W. H., to już tylko to jednoznacznie potwierdza niewiarygodność tych świadków oraz pokrzywdzonego.

Z kolei jednorazowe wynajęcie przez pokrzywdzonego do prac polowych E. M. i W. H., będących osobami obcymi dla oskarżonego, nie pozwala – wbrew stanowisku skarżącego – na określenie ich relacji z G. S. jako quasi służbowych, a w konsekwencji na zanegowanie, tylko z tego powodu ich wiarygodności.

Nie ma wreszcie racji obrońca zarzucając obrazę art.424 k.p.k. i określając pisemne motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia jako niezwykle lakoniczne. Wbrew temu stanowisku uzasadnienie zaskarżonego wyroku przedstawia w sposób uporządkowany i logiczny tok rozumowania Sądu Rejonowego, jaki doprowadził ten sąd do przekonania o sprawstwie oskarżonego .

Chybiony jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a stanowisko skarżącego jakoby ze zgromadzonych dowodów jednoznacznie wynikało, że oskarżony nie groził pokrzywdzonym jest równie stanowcze co nietrafne. Fakt zagrożenia przez oskarżonego G. S. i W. H. znajduje bowiem oparcie w zgromadzonym i prawidłowo ocenionym materiale dowodowym. Co się zaś tyczy podnoszonego w apelacji zagadnienia posługiwania się przez oskarżonego szpadlem należy podkreślić, że poczynione w tym przedmiocie ustalenia Sądu Rejonowego pozostają w całkowitej zgodności z wyjaśnieniami samego L. M., który przyznał, że zademonstrował ten przedmiot i zagroził jego użyciem w trakcie zdarzenia z udziałem E. M. (k.52v i 74).

Ponieważ wniesiona apelacja kwestionuje winę z uwagi na regulację art.447 § 1 k.p.k. zwrócona jest przeciwko całości wyroku, w tym również przeciwko rozstrzygnięciu o karze. Kontrola instancyjna tej części orzeczenia nie pozwala jednak na stwierdzenie by wymierzona oskarżonemu grzywna stanowiła dolegliwość rażąco i niewspółmiernie surową.

Z tych względów, a nadto nie stwierdzając nieprawidłowości skutkującej zaistnieniem bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Okręgowy na podstawie art.437 § 1 k.k. orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze nastąpiło na podstawie art.636 § 1 k.p.k.